

Marek MARCZEWSKI

## PREZBITERAT I EPISKOPAT W CHRZEŚCIJAŃSTWIE STAROŻYTNYM

Najnowszy numer „Vox Patrum” (13/15(1993/1995) z. 24-29), periodyku wydawanego przez Międzywydziałowy Zakład Badań nad Antykiem Chrześcijańskim KUL, poświęcony jest prawie w całości kapłaństwu w starożytności. Na jego treść składają się w zasadzie opracowania, które zostały przedstawione podczas ogólnopolskiego sym-

pozjum naukowego dotyczącego tego zagadnienia (Lublin, 29-30 X 1991 r.).

Redaktor naczelny, ks. dr Stanisław Longosz, wraz z osobami wchodzącymi w skład Komitetu Redakcyjnego: dr Alicją Stępniewską i ks. mgr. Zbigniewem Wójtowiczem, przedstawił niezwykle imponujący tom, który wraz z artykułami (s. 29-311)<sup>1</sup>, przekładami pism prze-

---

<sup>1</sup> R. Popowski SDB, *Kapłaństwo w starożytnym świecie grecko-rzymskim*; H. Kowalski, *Kapłani i kolegia kapłańskie w Rzymie w I wieku przed Chrystusem*; E. Stanula CSRR, *Patrystyczna literatura o kapłaństwie. Przegląd bibliograficzny*; Ks. H. Wójtowicz, *Terminologia kapłaństwa w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Aspekt filologiczny*; Ks. B. Częsz, *Kapłaństwo chrześcijańskie w II wieku*; Ks. H. Wójtowicz, *Terminologia kapłańska u Tertuliana*; Ks. M. Szram, *Orygenes o kapłaństwie*; J. Wojtczak, *Antyteza kapłaństwa pogańskiego i chrześcijańskiego w „Divinae institutiones” Laktancjusza*; Ks. K. Gurda, *Nauka o kapłaństwie u św. Ambrożego*; Ks. W. Kania, *Godność i wielkość chrześcijańskiego kapłaństwa według św. Jana Chryzostoma*; Ks. A. Eckmann, *Teologia kapłaństwa w pismach św. Augustyna*; Ks. Z. Wójtowicz, *Obraz duchowieństwa w pismach Salwiana z Marsylii*; Ks. A. Żurek, *Formacja intelektualno-ascetyczna duchowień-*

*stwa w V-VI wieku w Galii na podstawie pism św. Cezarego z Arles*; Ks. R. Wiszniewski, *Zadania biskupa w świetle „Kazań” św. Cezarego z Arles*; Ks. S. Sojka, *Intelektualno-duchowa formacja kapłanów według zasad św. Grzegorza Wielkiego*; M. Raczkiewicz CSRR, *Kapłan w pismach Jana Damasceńskiego*; Ks. J. Grzywaczewski, *Przywileje duchownych w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*; Ks. W. Jemielity, *Duchowieństwo wiejskie w Kościele starożytnym*; B. Degórski OSPPE, *Kapłaństwo w monastycyzmie starożytnym*; Ks. A. Młotek, *Kapłaństwo wiernych w nauce Ojców Kościoła*; Ks. W. Mysior, *Przygotowanie do kapłaństwa w IV i V wieku w Kościele wschodnim*; Bp J. Śrutwa, *Przygotowanie do kapłaństwa w Afryce Rzymskiej na podstawie pism św. Augustyna*; Ks. M. Starowieyski, *Przygotowanie do kapłaństwa w Hiszpanii Wizygockiej*; Ks. S. Longosz, *Patrystyczna motywacja celibatu kapłańskiego*.

ciw synezaktom (s. 337-453)<sup>2</sup> oraz niezwykle szczegółowo opracowaną bibliografią przedmiotu (s. 499-555)<sup>3</sup> przedstawia dzieło ponad pięćsetstronicowe.

Należy dostrzec i docenić nakład pracy w publikacji wydawanej w ramach prezentowanego periodyku, który tym tomem zaznaczył piętnaście lat w służbie „wszystkich specjalistów i sympatyków problematyki starożytnego chrześcijaństwa”<sup>4</sup>.

Zanim przejdziemy do w miarę szczegółowego przedstawienia treści anonsowanej tu pracy, pragnę zwrócić uwagę na zastrzeżenie dotyczące jej tytułu: *Kapłaństwo w starożytności chrześcijańskiej*. Świadomie przyjąłem w tytule tego omówienia, że publikacja poświęcona jest dwom posługom z trzystopniowej hierarchii sakramentu święceń, a mianowicie prezbiterowi i biskupowi. Nic bowiem nie mówi się o diakonie, poza koniecznymi uwagami z racji występujących w niektórych artykułach odniesień do tego urzędu (np. H. Wójtowicz, s. 85, 87; Szram, s. 90, 94, 96; Gurda, s. 117n.; Żurek, s. 177n.; Longosz, s. 293, 295, 298n., 302, 304).

<sup>2</sup> Pseudo-Cyprian, *O samotnym życiu duchownych*, wstęp ks. S. Longosz, tłum. E. Kolbus; Św. Jan Chryzostom, *Przeciw duchownym mieszkającym wspólnie z dziewicami*, wstęp i tłum. ks. S. Longosz; Pseudo-Hieronim, *List do Oceana o życiu duchownych*, wstęp i tłum. ks. Z. Wójtowicz.

<sup>3</sup> Ks. S. Longosz, *Kapłaństwo w starożytności chrześcijańskiej. Materiały bibliograficzne*.

<sup>4</sup> Cyt. za słowem Komitetu Redakcyjnego z pierwszego numeru „Vox Patrum”.

<sup>5</sup> „Vox Patrum” 9(1989) z. 17, s. 563-836, 995-1006.

To prawda, że historii, teologii i formom posługi diakona poświęcono osobny numer pisma, prawie trzystustronicową pracę zbiorową<sup>5</sup>, ale to nie usprawiedliwia nieobecności w dziele o takim tytule problematyki diakonatu w formie przynajmniej jednego dogłębnego studium, a także odniesienia Czytelnika do wcześniej wydanego zeszytu tematycznego.

W celu przystępnego zapoznania Czytelnika z problematyką poruszaną w przedstawionym piśmie zebrany materiał można podzielić na następujące części: a) kapłaństwo w starożytnej Grecji i Rzymie; b) nazewnictwo kapłańskie; c) teologia urzędów; d) hierarchia kościelna w nauczaniu Ojców Kościoła; e) formacja prezbiterów; f) zagadnienia szczegółowe.

#### KAPŁAŃSTWO W STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMIE

W religii greckiej i rzymskiej termin „kapłan” służył na określenie funkcji, a nie stanu, chociaż istnieją podstawy „do wyodrębnienia w obu religiach pewnej kategorii ludzi, którym zastrzeżone były niektóre kultowe uprawnienia i którym przysługiwała nazwa «kapłan» w sensie ścisłym” (Popowski, s. 30). W świecie rzymskim, kapłani byli zorganizowani w „kolegia kapłańskie” (Kowalski, s. 36n.). Funkcje kapłańskie spełniać mogli mężczyźni i kobiety: „kobiety bywały kapłankami zwłaszcza przy bóstwach żeńskich” (Popowski, s. 31; Kowalski, s. 43). Od kandydatów na kapłanów wymagano, by nie byli kalekami, by byli dobrymi obywatelami danego kraju, wolnymi od infamii: „w zależności od miejsca, czasu i rodzaju kul-

tu stawiano też inne warunki” (Popowski, s. 33). Ks. R. Popowski (s. 30n.) wskazuje na trzy rodzaje czynności kapłanów greckich, a mianowicie: diakonalne („troska o całość, bezpieczeństwo i czystość obiektów sakralnych”), administracyjne („troska o ruchomy i nieruchomy majątek poświęcony danemu bóstwu”) i liturgiczne („składanie regularnych ofiar”).

Od początku istnienia chrześcijaństwa jego apologeci (Atenagoras, II w. po Chr.; Arnobiusz, III/IV w. po Chr.), „poddając krytyce wiarę w bóstwa pogańskie, nie pomijali milczeniem form ich kultu” (Wojtczak, s. 101n.). W omawianej tu pracy zaprezentowano artykuł omawiający te zagadnienia na przykładzie *Divinae institutiones* Laktancjusza (ok. 250-330 r. po Chr.). Dziwi dobór przedstawiciela, skoro sam autor tego opracowania pisał o nim: „Gorliwy wyznawca chrześcijaństwa chce rzucić na szalę walki z pogaństwem wszystkie swe umiejętności, swą wiedzę i talent, ale ta gorliwość płynąca ze szlachetnych pobudek jest niekiedy trochę ograniczona i trudno mu zdobyć się na spokojny, rzeczowy ton argumentacji”<sup>6</sup>.

#### NAZEWNICTWO KAPŁAŃSKIE

Zagadnienie terminologii kapłaństwa, nazewnictwa związanego z pełnieniem funkcji biskupiej lub urzędu biskupiego, funkcji kapłańskiej, a także nazw określających kapłaństwo biskupa, ka-

plana i diakona w odniesieniu do terminologii kapłaństwa pogańskiego i starotestamentalnego, zostało omówione przez ks. H. Wójtowicza w dwu artykułach.

Pierwszy z nich – o charakterze ogólnym – poświęcony jest analizie terminu „sacerdos” (s. 62) i „clerus” (s. 63-65). Autor stwierdza w nim, że „aż do VI wieku wyraz «sacerdos» oznaczał normalnie biskupa [...], ale stosowano go także okazjonalnie do kapłana w jego władzy kościelnej i w funkcji kultowej”. W epoce karolińskiej mianem tym obdarzano „zarówno kapłana, jak i biskupa, ale znacznie częściej kapłana”, a w XI wieku termin ten stosuje się „normalnie w nazewnictwie kapłana, czasem jednak także biskupa” (H. Wójtowicz, s. 66).

W drugim artykule, występująca u Tertuliana (ok. 155 – ok. 220 r. po Chr.) rozbudowana terminologia kapłańska – tak w odniesieniu do Chrystusa, jak i sprawujących święte urzędy – została poddana analizie filologicznej. W jego zakończeniu autor stwierdza, że „do Chrystusa jako Najwyższego Kapłana odnoszą się wyrazy: pontifex, sacerdos i antistes”. Z kolei biskupa określano mianem: episcopus, pontifex, sacerdos i antistes, a biskupa Rzymu: episcopus Romanus, episcopus episcoporum.

Kapłana często określano nazwą „sacerdos” oraz wyłącznym mianem prezbiter. Z posługą diakona związane termin „diaconus”, a do kapłaństwa wiernych z kolei „odnosi się połączenie wyrazów laici sacerdotes”. Wszyscy chrześcijanie „są nazywani u Tertuliana także sacerdotes, veri Dei antistites, a nawet crucis antistites” (H. Wójtowicz, s. 87).

<sup>6</sup> J. Wojtczak, *Laktancjusz*, w: *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. J. M. Szymusiak. M. Starowieyski, Poznań 1971, s. 258-260, tu s. 259.

## TEOLOGIA URZĘDÓW

W istocie bardzo niewiele miejsca poświęcono teologii urzędów, zwracając uwagę jedynie na wiek II i nauczanie św. Augustyna, pomijając w ogóle sprawę sakramentu święceń, mimo że jest ona dobrze opracowana<sup>7</sup>.

W pierwszym artykule na uwagę zasługuje przywołanie hipotezy A. Hammana w kwestii pominięcia w *Didache* prezbiterów jako tworzących trójstopniową strukturę hierarchiczną: biskup, diakon, prezbiter, o których mówią Dzieje apostołskie (14, 23) i listy św. Ignacego Antiocheńskiego. Zdaniem tego patrologa należy odwołać się do faktu istnienia w Kościele wczesnochrześcijańskim dwu tradycji: judeo-chrześcijańskiej, w której „znana jest rada starszych, określana greckim terminem «presbyteroi»”, i chrześcijan nawróconych z pogaństwa, która nie posiadając zakorzenienia w judaizmie, „wyraża strukturę hierarchiczną Kościoła terminami: biskup i diakon”. Listy św. Ignacego z Antiochii w myśl tej hipotezy miałyby stanowić potwierdzenie „fuzji” obu tych tradycji (Czész, s. 70n.).

W opracowaniu poświęconym teologii kapłaństwa w pismach św. Augustyna autor zwraca najpierw uwagę na różnicę, jaka istnieje pomiędzy wspólnym kapłaństwem wiernych a kapłaństwem sakramentalnym, by następnie odnieść się do szczególnych znamion kapłaństwa ministerialnego.

Jak wiemy, we wspólnym kapłaństwie uczestniczą wszyscy wierni na mocy sakramentów chrztu i bierzmowania (por. KK, nr 10-11): „To obdarowanie łaską w czasie chrztu stanowi czyste kapłaństwo łaski, nie wymagające żadnych święceń, lecz tylko wiary” (Eckmann, s. 133). I chociaż św. Augustyn „zdecydowanie zastrzega składanie eucharystycznej ofiary właściwemu kapłańskiemu stanowi [...], to jednak nie przeszkadza mu przyznać wierzącemu ludowi szerokiego zakresu ofiary, który stanowią *opera misericordiae*”, i nie tylko one, lecz jest nią całe życie chrześcijańskie (Eckmann, s. 134n.). Idea wspólnego kapłaństwa w pismach Augustyna zyskała podkreślenie swej ważności poprzez zwrócenie uwagi na rolę świeckich jako „wspierających spowiednika” oraz że „każdy ojciec rodziny ma udział we władzy biskupiej”. W pierwszej sprawie chodzi o wspieranie biskupa wobec opornych grzeszników poprzez „mądrą i umiarkowaną *correctio fraterna*”, w drugiej zaś o to, „by ojcowie rodzin strzegli wszystkich domowników narażonych na pokusy przeciw prawdziwej wierze” (Eckmann, s. 137).

Jeśli chodzi o Augustynową naukę o urzędowym kapłaństwie służebnym, to spotykamy „częściej powtarzającą się kolejność: biskupi, prezbiterzy, diakoni i klerycy”, a jako mających święcenia niższe wymienia on „subdiakonów, akolitów, lektorów i ostiariuszy” (Eckmann, s. 142). Sakrament święceń „nie jest ukierunkowany ku własnemu zbawieniu, ale dobru wiernych”, posiada on także „w samym sobie wartość niezależną od tego, kto go otrzymał” i ukazany jest jako „działanie Chrystusa, zacierając rolę szafarza” (Eckmann, s. 148n.).

<sup>7</sup> L. Ott, *Das Weihsakrament*, Freiburg-Basel-Wien 1969 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, red. M. Schmaus i in., Freiburg 1956-87, t. IV/5); *Das apostolische Amt*, red. von J. Guyot, Mainz 1961, s. 13-33, 172-192, 210-250.

## HIERARCHIA KOŚCIELNA W NAUCZANIU OJCÓW KOŚCIOŁA

Próby rekonstrukcji ujęć, lub też przedstawienie nauki poszczególnych Ojców Kościoła czy pisarzy wczesnochrześcijańskich o stopniach sakramentu święceń zajmują w prezentowanym tu opracowaniu najwięcej miejsca. Otrzymałmy przegląd myśli od Orygenesa (185-253 r.), poprzez św. Ambrożego (ok. 339-397 r.), św. Jana Chryzostoma (ok. 350-407 r.), św. Augustyna (354-430 r.), Salwiana z Marsylii (ok. 400-480 r.), św. Cezarego z Arles (ok. 470-542 r.) do św. Jana Damascyńskiego (ok. 675-740 r.).

By „uniknąć wieloznaczności związanej ze słowem «kapłan»”, Orygenes używa zawsze terminów technicznych, a więc: biskup, prezbiter, diakon”. W historii zbawienia rozwój kapłaństwa podlega trzem stadiom: „cienia – umbra (Stary Testament), obrazu – imago (Nowy Testament) i rzeczywistości – res (liturgia niebiańska) [...] Pełnię kapłaństwa posiada Chrystus. On «wypełnił cień i obraz rzeczywistości»” (Szram, s. 91)<sup>8</sup>. Tu też spotykamy charakterystyczną typologię, a mianowicie że hierarchia kościelna stanowi odbicie „prawdziwej i wiecznej hierarchii zewnętrznej w niebie, gdzie Chrystus jest prawdziwym biskupem, patriarchowie – prawdziwymi prezbiterami, aniołowie – prawdziwymi diakonami” (Szram, s. 92). Kapłaństwo wspólne wszystkich wier-

nych w ujęciu Orygenesa stanowi „podstawową, wewnętrzną realizację stanu kapłańskiego na ziemi”. Wszyscy bowiem otrzymali namaszczenie i mogą składać duchowe ofiary na ołtarzu, który tworzy „serce sprawiedliwego”. Nazywa je „ofiara rozumną i pozbawioną dymu kadzidla”, a składają się na nie „akty wewnętrzne: miłość, cierpliwość, miłosierdzie, wstydlivość, czystość, sprawiedliwość, modlitwa i pokuta, czyli ogólnie pojęta świętość” (Szram, s. 93). Sprawujący posługę ministerialną we wspólnocie wierzących są „pomocnikami Boga i Chrystusa” w strzeżeniu depozytu wiary, spełnianiu funkcji nauczycielskiej i w modlitwie. Najważniejsze miejsce przypada biskupowi, który „ma władzę nakładania pokuty i odpuszczania grzechów”. I chociaż jest tym, który ma „władzę rządzenia, nie może jednak zapomnieć, że ma służyć tym, którym przewodzi”. Prezbiterzy „wspomagają biskupów” i „posiadają władzę sądenia”, a diakoni „sprawują pieczę nad majątkiem Kościoła” (Szram, s. 95n.).

Teologia i typologia kapłaństwa u św. Ambrożego osnuta jest wokół Lewiego, starotestamentowej figury Chrystusa – Najwyższego Kapłana: „«O lewitach zostało napisane, że byli oni wybawicielami [...]. W nich figura baranka zapowiada w cudowny sposób prawdziwego Lewitę, który miał przyjść na świat i który miał zgładzić grzech świata przez cierpienia swego ciała»”; On też sprawił, że i my „«należymy do Niego jako Lewici»” (Gurda, s. 109n.)<sup>9</sup>. Termin „lewita” będzie oznaczał u Świętego „zarówno posługę biskupa i prezbitera, jak i diakona”. Dla oznaczenia „całej grupy duchownych używał terminu «clerus»”. Tu, obok wspomnianych hierarchów, znajdujemy grono osób okre-

<sup>8</sup> Podobne temu ujęcie znajdujemy u św. Ambrożego, z tym wyjątkiem, że zamiast „res” występuje „veritas” (prawda) (Gurda, s. 108).

<sup>9</sup> Św. Ambroży, *De Cain et Abel*, II 3, 11. w: *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, Wien 1866-1986, 32/1, 387.

ślanych mianem „ministri”. Przynależą do nich: lektor, egzorcysta i zakrystianin (Gurda, s. 117n.). Traktaty o kapłaństwie pojawiły się dopiero w drugiej połowie IV wieku, a ich genezy należy upatrywać w związku „z pewnego rodzaju laicyzacją chrześcijaństwa, następnie z powstaniem monastycyzmu, wreszcie ze sporami teologicznymi, zwłaszcza chrystologicznymi i eklezjastycznymi” (Stanula, s. 49n.). Spośród zachodnich Ojców Kościoła, którzy pozostawili dzieła o kapłaństwie, należy wymienić św. Augustyna, św. Ambrożego, św. Grzegorza Wielkiego i Izydora z Sewilli. W Kościele wschodnim, obok Jana Chryzostoma, wymienia się Pseudo-Dionizego Areopagite i Maksyma Wyznawcę. Ks. E. Stanula zwraca uwagę na fakt, że traktaty zachodnie „bardziej akcentują godność i świętość wynikającą z funkcji i ich podmiotu”, wschodnie zaś „podkreślają Tajemnicę Wcielenia, jako źródło świętości i godności kapłańskiej”. Pierwsze bowiem koncentrują się na „normach liturgicznych, dyscyplinarnych, moralnych, drugie zaś na pewnego rodzaju kontynuacji arcykapłańskiego zadania Chrystusa” (s. 51).

Godność kapłaństwa w przekonaniu św. Jana Chryzostoma „wyływa przede wszystkim z odniesienia kapłana do Eucharystii”, a także „z władzy odpuszczania grzechów” (Kania, s. 122n.). Kapłani są „twórcami życia Bożego w naszych duszach” i dlatego należy „zachować ostrożność przy wyborze kandydatów do święceń”, jeśli mają spełnić doskonale funkcję „doświadczonych sterników” (Kania, s. 124). Skoro przypada kapłanowi tak wielkie zadanie, to winna go charakteryzować świętość życia połączona z wiedzą, roztropnością i życiową

mądrością: „«Choćby kto wykazywał nawet wielką pobożność, to i tak nie śmiałybym go jeszcze wybrać, gdyby z pobożnością nie łączył wiedzy»”<sup>10</sup> (Kania, s. 125). Oprócz szczególnego starania w głoszeniu słowa Bożego w katechezie i kazaniu, winien on „roztoczyć opiekę nad ubogimi, chorymi i podróżnymi” (Kania, s. 126n.).

Pośród artykułów, które stanowią w miarę spójną próbę przedstawienia urzędu prezbitera i biskupa, znajdujemy i taki, który jest szkicem obrazu duchowieństwa na tle „moralnego zepsucia społeczeństwa chrześcijańskiego Galii i północnej Afryki w wieku V”. Jako podstawę opracowania wykorzystano spuściznę Salwiana z Marsylii, który „w swoich traktatach nie rozwija w ogóle teologii kapłaństwa; na duchownych patrzy raczej okiem socjologa i moralisty” (Z. Wójtowicz, s. 163). Jego pisarstwo stanowiło próbę „wy tłumaczenia przyczyn nieszczęść spadających na państwo rzymskie, związanych z najazdami barbarzyńców”. Salwian swój „teologiczno-historiozoficzny traktat *De gubernatione Dei*<sup>11</sup> kieruje «adversus christianos», gdyż to w ich zepsuciu moralnym [...] widzi przyczynę aktualnych nieszczęść”, a duchownych poddaje krytyce „w związku z zagadnieniem ubóstwa, gorliwości pasterskiej i postaw antyklerykalnych” (Z. Wójtowicz, s. 163n.).

Ksiądz Z. Wójtowicz uważa, że przedstawiony w jego dwóch traktatach

<sup>10</sup> *O kapłaństwie*, w: *Biblioteka Ojców Kościoła*, Kraków 1992, t. 1, s. 86.

<sup>11</sup> Temat ten poruszany jest także w jego traktacie *Ad Ecclesiam sive adversus avaritiam* (w: *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum*, Wien 1866-1986, 8, 224-314).

obraz duchowieństwa „jest jednostronny i przez uogólnienie krzywdzący”, o czym ma świadczyć chociażby „nie w pełni zachowana jego korespondencja, prowadzona z osobami świeckimi i wysoko postawionymi w hierarchii kościelnej duchownymi (opatami i biskupami), którym nie szczędzi pochwał i aluzji do ich osobistej świętości” (s. 170). Musimy przyznać, że nie w pełni podzielamy to przekonanie, biorąc choćby pod uwagę materiał poświęcony kształceniu kleru w tym czasie.

Ostatnim z przedstawionych autorów jest św. Jan Damasceński, który podstawę godności biskupiej widzi w „reprezentowaniu Chrystusa wspólnoty” jako „duchowego pasterza owczarni”. To „sługa słowa [...], który bada Pismo św. i uczy innych jego właściwego rozumienia” i „ikona Chrystusa”, człowiek, który „naśladuje Boga”<sup>12</sup> w jego uniżeniu: „Na wzór kenozy Chrystusa, fundamentem życia duchowego kapłana winno być uniżenie i pokora, «przez którą Bóg zechciał zbawić świat i zbawiony został człowiek»”<sup>13</sup> (Raczkiewicz, s. 212-215).

#### FORMACJA PREZBITERÓW

Drugi, wyróżniający się wielością opracowań, dział stanowią artykuły poświęcone formacji duchowej i intelektualnej ówczesnego kleru. Pamiętamy o zastrzeżeniach św. Jana Chryzostoma wobec kandydatów do święceń nie łączących pobożności z wiedzą. Zagadnienie to jest opracowane dość szczegółowo, bo przedstawia się jego założenia i realizację tak na Zachodzie, jak i na Wschodzie.

Przygotowanie kandydatów do stanu duchownego nie było jednolite: „U

schyłku IV w. słyhać tylko o szkołach lektorów w Rzymie, Kartaginie czy Hipponie” (Śrutwa, s. 268). Można jednak „śmiało wyodrębnić co najmniej trzy «instytucje», które duchownych przygotowywały i formowały” (Żurek, s. 178). Pierwsze z nich to „wspólnoty klasztorne” (Żurek, s. 174), a następnie „«wspólnoty» istniejące przy biskupach”<sup>14</sup> (Żurek, s. 179; Śrutwa, s. 268, 270-272) oraz instytucja „«szkół proboszczowskich»” powołana przez Synod w Vaison dla Galii w 529 roku: „Choć formacja ta była rozciągnięta na lata, to mimo wszystko jej poziom nie mógł być zbyt wygórowany, zważywszy na poziom duchownych odpowiedzialnych za tę formację” (Żurek, s. 179).

W Hiszpanii Wizygockiej istniały „szkoły biskupie” (Starowieyski, s. 277). Jednak „nie wiemy, w jakim wieku przyjmowano dzieci, które wchodząc do «szkoły» otrzymywały tonsurę”<sup>15</sup>, ani „nie znamy bliższych szczegółów dotyczących miejsca «szkoły»”. Na pewno „uczono w nich pisać i czytać”, „chłopcy poznawali Pismo św. i «canones» (prawo?) oraz uczyli się właściwego postępowania” (Starowieyski, s. 277n.).

Ks. M. Starowieyski stwierdza, że „w zrekonstruowanym powyżej programie na podstawie wzmianek w kanonach widać wyraźnie minimalizm i prakty-

<sup>12</sup> Św. Jan Damasceński, *Encomium in S. Iohannem Chrysostomum*, 2. *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, Paris 1857-66, t. 96, 764 C.

<sup>13</sup> Tamże, 764 D.

<sup>14</sup> W takiej wspólnoty formował się np. Cezary z Arles (Żurek, s. 174).

<sup>15</sup> „Tonsura [...] w tych czasach nie była znakiem włączenia do kleru, ale odnowy życia” (Starowieyski, s. 277).

cyzm wychowania kapłańskiego”, a mimo to „spotykamy się ze znakomitą elitą duchowną: Leandrem, Izydorem z Sewilli, Braulionem, Tajonem z Saragossy, Ildefonsem i Julianem z Toledo; mamy wiadomości o bibliotekach, może nie tak bogatych i wspaniałych [...], ale w każdym razie były to dobre zbiory książek” (s. 280).

W Monasterium Clericorum św. Augustyna w Hipponie (395-430 r.) „w programie studium były sztuki wyzwolone, a głównie literatura klasyczna i chrześcijańska. W przeciągu kilku lat przerabiano cyklicznie tematykę Pisma św. oraz główne problemy dogmatyczne i moralne. Przygotowanie przyszłych nauczycieli dla ludu wymagało zajęć z teologii pastoralnej, stąd też było miejsce na naukę kościelnej wymowy i zdobywanie umiejętności katechizowania” (Śrutwa, s. 271n.).

W Kościele wschodnim „istniała jakaś tradycja selekcji kandydatów do stanu duchownego”. Dokonywali jej prezbiterzy i diakoni pod nadzorem biskupa. Mało natomiast wiemy o przygotowaniu intelektualnym. Wiadomo, że istniały „szkoły chrześcijańskie [...] w ośrodkach chrześcijaństwa wschodniego – Nisibis i Edessie [...]. Wydaje się jednak, że i one nie przygotowywały bezpośrednio do stanu duchownego, choć wielu absolwentów mogło zajmować stanowiska duchowne” (Myszor, s. 262n.).

Funkcje ośrodków kształcenia spełniały także „skupiska monastyczne”, w których „prócz nauki czytania i pisania, i to w celu lektury Pisma św.”, szkoły monastyczne propagowały ideał duchownego, który nawiązywał do myśli św. Pawła: „«Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców» (1 Kor 1, 27). W tym duchu

także należy oceniać niechęć okazywaną wobec wykształcenia świeckiego, i to nawet u ludzi faktycznie wysoko wykształconych [...]. Z drugiej strony wielu przedstawicieli życia kościelnego wyrażało przekonanie, że wykształcenie jest dla duchownego potrzebne i pożyteczne” (Myszor, s. 264).

#### ZAGADNIENIA SZCZEGÓŁOWE

Pośród zagadnień szczegółowych, które zamieszczono w tym zbiorze, na plan pierwszy wysunąć należy pracę poświęconą kapłaństwu wiernych<sup>16</sup> i celibatowi. Ta ostatnia nie jest jeszcze dokończona.

Ks. A. Młotek podkreśla, że „aż do początku tzw. ery konstantyńskiej wśród pisarzy chrześcijańskich nie ujawniła się wcale klerykalna wizja Kościoła”, bo „jeden jest tylko kapłan – Chrystus i różne są sposoby uczestniczenia w Jego kapłaństwie” (s. 250). Apologeci wczesnochrześcijańscy odwoływali się do biblijnych tekstów „o ofiarach duchowych i życiu wiernych jako ofierze” (s. 251). Tertulian mówił na przykład o „kapłaństwie wdowieństwa”<sup>17</sup> (s. 252).

Od Konstantyna Wielkiego i „społecznego uprzywilejowania kleru” zaczyna się stopniowe zapoznawanie nauki o wspólnym kapłaństwie wiernych. Nie zanikło ono jednak w nauce wielkich Ojców. Według św. Augustyna kapłaństwo Chrystusa odnosi się do całego

<sup>16</sup> Dość dużo informacji na temat rozumienia kapłaństwa wiernych przez św. Augustyna znajdujemy w artykule A. Eckmanna (s. 131-138). Nie są ich pozbawione i inne opracowania (por. H. Wójtowicz; Szram).

<sup>17</sup> Tertulian, *De spectaculis*, 16, 4. CCL 1, 241; *Ad uxorem*, 17. CCL 1, 381.



Kościola, a uczestnictwo wiernych w nim „opiera się na łączności członków z Głową” (s. 254). Podobnie uczył św. Hilary, św. Ambroży, a dla św. Leona Wielkiego nauka ta stanowiła „częsty argument do podkreślenia godności chrześcijan i ich obowiązku troski o uświęcenie własne i bliźnich” (s. 255).

Podstawę tej „konsekracji kapłańskiej” wszystkich chrześcijan stanowi sakrament chrztu i dlatego św. Hieronim mógł go nazwać „kapłaństwem laików»”<sup>18</sup> (s. 256).

Tekst o celibacie imponuje dokumentacją i pozwala na wprowadzenie korekt tam, gdzie królował uogólniający stereotyp. Jego autor wskazuje najpierw na trzy etapy tworzenia się prawnych ujęć w tym zakresie w Kościele zachodnim: Etap pierwszy: „do połowy III wieku [...] odmawiano święceń kapłańskich mężczyznom rozwiedzionym lub ożenionym powtórnie”. Nie pozwalano także „duchownym wyższych święceń na powtórne małżeństwo po śmierci ich żon”; Etap drugi: „od połowy III do początku IV wieku zabroniono [...] duchownym niezonatym w chwili święceń późniejszego zawierania małżeństw”; Etap trzeci: „od początku IV wieku zaczęto zobowiązywać duchownych żonaty w momencie święceń do życia z żoną w absolutnej wstrzemięźliwości, a nawet do życia w separacji” (Longosz, s. 287).

Słynny Synod w Elwira (ok. 306 r. po Chr.) „nie zabraniał jeszcze duchownym zawierania małżeństwa, lecz jedynie za-

kazywał im współżycia z żonami” (Longosz, s. 288). Synody galijskie w Orange (441 r.) i Arles (542 r.) „wymagały już od kandydatów do święceń, począwszy od diakonatu, obietnicy dozgonnej czystości”, do której to papież Leon Wielki (440-461 r.), a po nim w 591 r. Grzegorz Wielki zobowiązali „również subdiakonów” (Longosz, s. 292).

W inny sposób kształtowała się ta sprawa w Kościele wschodnim, „mniej rygorystycznie i w sposób bardziej zróżnicowany”, a jej ostateczną i obowiązującą do dziś formę celibatu duchownych ukształtował Synod Trullański w 692 roku, który „zobowiązał wszystkich biskupów do wstrzemięźliwości”. Żonaci przed biskupstwem winni po otrzymaniu sakry rozstać się ze swą żoną, która po wstąpieniu do klasztoru pozostawała tam na utrzymaniu męża. Kapłani, diakoni i subdiakoni „nie mogą zawierać małżeństwa po swych święceńiach”. Żonaci przed przyjęciem święceń „nie muszą oddalać swych żon, mogą z nimi współżyć, z wyjątkiem okresu poprzedzającego odprawianie Eucharystii” (Longosz, s. 295).

Wszystkie racje, które Ojcowie Kościoła czerpali z Pisma świętego uzasadniając celibat kapłański, ks. Longosz sprowadza do czterech: „Celibat jest wyrazem świętości i wyższej doskonałości [...]; czyni kapłana bardziej wolnym i dyspozycyjnym do pracy apostołskiej; celibat zapewnia kapłanowi nie posiadającemu własnej rodziny ojcostwo duchowe; [...] kapłan żyjący w celibacie jest naocznym wzorem i przykładem dla wiernych zobowiązanych również do odpowiadającej swojemu stanowi czystości” (s. 300).

<sup>18</sup> Św. Hieronim, *Dialogus contra Luciferianos*, 4. *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, Paris 1878-90, t. 23, s. 158.